



Polska wódka będzie robiona tylko z tradycyjnych zbóż albo z ziemniaków

Wszystko jasne: trunki mają być produkowane z alkoholu z żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, pszenżyta lub ziemniaków, uprawianych w Polsce

Wszystkie etapy wyrobu muszą się odbywać na terytorium RP. Może być leżakowana w celu nadania jej „szczególnych właściwości organoleptycznych”. Dopuszczalne są także odmiany smakowe. Tak właściwości polskiej wódki precyzuje wchodząca w życie w niedzielę zmiana ustawy o wyrobie napojów spirytusowych. Od tej pory tylko produkty spełniające te kryteria będą mogły zamieszczać na etykiecie sformułowanie „polska wódka” lub w wersji angielskiej „Polish Vodka”.

– W tej ustawie chodziło głównie o to, by spośród produktów, z których można produkować wódkę, wyeliminować kukurydzę – stwierdza Marek Besler, wiceprezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, i dodaje, że w Unii Europejskiej wódka może być produkowana także np. z... winogron.

– Dla nas ustawa to prawdziwy przewrót kopernikański – mówi Andrzej Szumowski, prezes Stowarzyszenia Polska Wódka. – Do tej pory zastrzeżone były takie nazwy alkoholi, jak szampan (może być produkowany tylko we francuskiej Szampanii – red.) czy szkocka whisky. Wreszcie otrzymujemy prawną legitymizację do ochrony oznaczenia geograficznego „polska wódka” – dodaje.

Zgadza się z nim Izabella Byszewska, prezes Polskiej Izby Produktu Regionalnego.

– Polska od lat walczyła, by wódka była ze zboża czy ziemniaków, a nie np. z bananów. Dzięki tej ustawie interesy polskich firm będą lepiej zabezpieczone – wyjaśnia i

dodaje, że bardzo ważne w przypadku produktów regionalnych jest uświadomienie konsumenta, czym dany wyrób faktycznie jest.

– Przykładowo oscypek jest na unijnej liście produktów regionalnych, ale długo toczyliśmy o to bój ze Słowakami. Za to dziś wiadomo, że tego typu ser może być wytwarzany tylko na Podhalu, a ci, którzy używają tej nazwy, muszą spełnić określone procedury podczas produkcji. Konsumenty to cenią – tłumaczy Byszewska. I choć na początku wielu górali sprzeciwiało się nowym regulacjom, to dziś spór przycichł.

Jak ta ustawa przełoży się na wyniki finansowe polskich producentów wódki? Szumowski jest przekonany, że pozwoli im zwiększyć marżę, a przez to zyski.

– Planujemy szeroką kampanię promocyjną polskiej wódki zarówno w kraju, jak i na świecie. Liczymy, że zaangażują się w nią m.in. Instytut Adama Mickiewicza czy Polska Organizacja Turystyczna. Polska wódka może być okrętem flagowym wszystkich polskich marek, produktem rozpoznawalnym globalnie – mówi.



Bloomberg

Żubrówka to symbol polskiej wódki. Teraz samo określenie „polska wódka” będzie symbolem jakości

Autor

Maciej Miłosz

maciej.milosz@infor.pl